

Sygn. akt VIII C 217/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Justyna Osiewała-Wawrowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K.

przeciwko P. K.

o zapłatę 42.527,70 zł

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt VIII C 217/22

UZASADNIENIE

W dniu 4 marca 2022 roku powód (...) Bank (...) S.A. w K., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu P. K. powództwo o zapłatę kwoty 42.527,70 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 39.837,51 zł od dnia 23 września 2021 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że strony w dniu 19 stycznia 2021 roku zawarły umowę o pożyczkę, na mocy której pozwany otrzymał kwotę 39.837,51 zł, w tym 2.947,51 zł na sfinansowanie prowizji. Oświadczenia woli stron o związaniu umową zostały złożone w formie elektronicznej. Całkowita kwota do zapłaty została określona w umowie na 62.278,95 zł i poza kapitałem pożyczki oraz prowizją obejmowała odsetki umowne – 11.732,64 zł oraz składkę ubezpieczeniową – 10.708,80 zł. Pozwany zobowiązał się spłacić zadłużenie w 96 miesięcznych ratach w wysokości 537,19 zł każda, z której to powinności nie wywiązał się. Dlatego też bank wezwał dłużnika do dobrowolnego uregulowania zadłużenia, a następnie, wobec bezskuteczności wezwania, wypowiedział umowę pismem z dnia 8 czerwca 2021 roku.

(pozew k. 5-7)

W odpowiedzi na pozew P. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W uzasadnieniu zaprzeczył, aby zawierał z powodem przedmiotową umowę wyjaśniając, że padł ofiarą oszustwa, a sporna pożyczka została zaciągnięta przez osobę posługującą się jego danymi bez jego wiedzy

i zgody. Nadmienil, że w tej sprawie toczy się postępowanie karne.

Postanowieniem z dnia 18 maja 2022 roku Sąd ustanowił dla pozwanego pełnomocnika z urzędu.

(odpowiedź na pozew k. 69, postanowienie k. 63)

Pełnomocnik pozwanego z urzędu podtrzymał stanowisko wyrażone w sprawie. W jego uzupełnieniu wskazał, że nieustalony sprawca wprowadził w błąd powoda, w wyniku czego przekazał on sporną kwotę tej osobie, a nie pozwanemu. Przypomniał, że autoryzacja transakcji winna nastąpić przy spełnieniu warunków określonych w art. 40 ustawy

o transakcjach płatniczych, negując jednocześnie, aby pozwany otrzymał stosowną wiadomość sms i autoryzował transakcję mającą na celu podpisanie umowy.

W rzeczywistości autoryzacja została dokonana przez osobę trzecią, która przechwyciła wiadomość sms z jednorazowym hasłem, co wyklucza możliwość przyjęcia, że to pozwany zawarł sporną umowę. W ocenie pozwanego bank nie zapewnił indywidualnych zabezpieczeń instrumentów płatniczych w sposób, który chroniłby je przed dostępem innych osób niż uprawniony użytkownik. Pełnomocnik wyjaśnił również, że zgodnie z art. 46 w/w ustawy, w przypadku wystąpienia nieautoryzowanej transakcji dostawca płatnika jest obowiązany niezwłocznie dokonać na jego rzecz zwrotu kwoty takiej transakcji, albo przywrócić stan rachunku do stanu jaki istniałby, gdyby taka transakcja nie miała miejsca. Na koniec podniósł, że pozwany zwrócił się o pomoc do Rzecznika Finansowego, który uznał, że stanowisko powoda nie przystaje do ustawowych wymogów udowodnienia autoryzacji transakcji, a nawet nie stanowi o jej uprawdopodobnieniu. W świetle powyższego nie sposób uznać, aby pozwany był zobowiązany do realizacji postanowień umowy pożyczki, której nie zawarł.

(pismo procesowe k. 75-76v.)

Odnosząc się do powyższych wyjaśnień pełnomocnik powoda podtrzymał pozew w całości. W uzupełnieniu dotychczasowych twierdzeń wskazał, że umowa pożyczki została zawarta na podstawie złożonego przez pozwanego wniosku oraz po ocenie przez bank jego zdolności kredytowej. Powtórzył, że umowa została zawarta za pośrednictwem bankowości internetowej, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Zawierając umowę pozwany posłużył się swoim loginem „piokan2317”, a jeśli udostępnił go osobom trzecim, to na nim ciążyło ryzyko z tym związane. W ocenie powoda przytoczone przez pozwanego okoliczności zawarcia spornej umowy świadczą o tym, że dopuścił się on rażącego niedbalstwa, przez co jest zobowiązany do zwrotu udostępnionej w jego rachunku kwoty wraz z odsetkami.

(pismo procesowe k. 118-119v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 213-214, k. 230-230v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 stycznia 2021 roku (...) Bank (...) sporządził umowę o pożyczkę nr (...), w treści której jako pożyczkobiorcę wpisał pozwanego P. K.. Na mocy rzeczonyj umowy bank udzielił pożyczkobiorcy pożyczki

w kwocie 39.837,51 zł (w tym 2.947,51 zł kredytowanej prowizji) na okres 96 miesięcy. Całkowity koszt pożyczki wyniósł 25.388,95 zł i poza prowizją obejmował odsetki umowne – 11.732,64 zł oraz składkę ubezpieczeniową – 10.708,80 zł. Pierwsze 95 rat podlegało spłacie w wysokości 537,19 zł, natomiast ostatnia rata w wysokości 537,10 zł. Termin płatności przypadał na 19-ty dzień każdego miesiąca. Niespłacenie raty pożyczki w ustalonym terminie powodowało, że niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym, od którego powód naliczał odsetki karne w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie. Bank miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia m.in.

w przypadku braku terminowej spłaty przez pożyczkobiorcę zobowiązań umownych. Oświadczenie o wypowiedzeniu było poprzedzane wezwaniem do zapłaty.

Umowa, o której mowa została zawarta w formie elektronicznej. Jej zawarcie następowało z chwilą podpisania jej przez pożyczkobiorcę w systemie bankowości internetowej kodem autoryzacyjnym otrzymanym z banku w formie SMS lub (...). W imieniu pożyczkobiorcy podpis elektroniczny został złożony w dniu 19 stycznia 2021 roku, o godzinie 17:35:22. Podpisujący się korzystał z loginu „ (...)” nadanego pozwanemu w ramach umowy o korzystanie z systemu bankowości internetowej. Dwie sekundy później umowa została podpisana przez pracownika banku.

W tej samej dacie na rachunek pozwanego o nr 79 1050 (...) (...) powód przelał kwotę 39.837,51 zł tytułem uruchomienia kredytu.

O godzinie 18:18 z rachunku bankowego pozwanego przetransferowano na inny rachunek sumę 61.500 zł.

(umowa pożyczki k. 28-34, potwierdzenie przelewu k. 35, rozliczenie dla umowy k. 36, umowa ramowa o korzystanie z systemu bankowości internetowej k. 120-123, umowa rachunku bankowego k. 124-129, potwierdzenie podpisania dokumentu w formie elektronicznej k. 135, wydruk z systemu k. 136, k. 137-138, potwierdzenie transakcji k. 205)

P. K. nie zawarł umowy pożyczki, o której mowa wyżej, nie autoryzował również złożenia podpisu pod jej treścią. W momencie zawierania umowy pozwany nie otrzymał żadnej wiadomości SMS, nie korzystał z aplikacji bankowej na telefonie, nie wpisywał żadnych kodów, nie był informowany przez bank o zmianie urządzenia dla aplikacji mobilnej.

W czasie poprzedzającym zawarcie umowy pozwany za pośrednictwem facebooka trafił na (...) handlową (...). Tam dokonał rejestracji podając imię i nazwisko oraz numer telefonu. Po około 20-30 minutach skontaktował się z nim telefonicznie mężczyzna, który przedstawił się jako J. W.. Zapytał on pozwanego, czy chciałby się nauczyć handlować na platformie, kupować i sprzedawać kryptowaluty, dodając, że konieczne jest zasilenie konta handlowego kwotą 800 zł i w tym celu podał rozmówcy

nr rachunku bankowego oraz dane księgowej. Następnie wyjaśnił, że z pozwanym skontaktuje się opiekun handlowy o imieniu M., który przeprowadzi szkolenie. Pozwany zgodnie z otrzymanymi informacjami przelał na utworzone przez siebie konto równowartość około 200 USD, który to przelew potwierdził stosownym kodem, oraz przeszedł szkolenie, o którym mowa wyżej. W pewnym momencie zauważył, że na jego koncie widnieje kwota ponad 18.000 USD, której wypłata jednak nie była możliwa. Gdy później pozwany próbował się zalogować do bankowości elektronicznej okazało się, że konto jest zablokowane. Następnego dnia udał się więc do oddziału banku celem złożenia reklamacji. Obsługujący pozwanego pracownik powoda wyjaśnił, że na jego telefon przychodziły wiadomości SMS, potwierdzające chęć zaciągnięcia kredytów. Wiadomości tych pozwany jednak nie otrzymał. Na jego telefon nie przysła również wiadomość potwierdzająca złożenie reklamacji – pojawiła się ona dopiero, gdy P. K. zrestartował urządzenie. Po wyjściu z banku pozwany udał się na Policję celem złożenia zawiadomienia o przestępstwie.

Kwoty z kredytów zaciągniętych na pozwanego (sporna pożyczka nie była jedyną zaciągniętą na jego dane osobowe) zostały przelane na rachunek M. R.. Pozwanemu udało się skontaktować z tą osobą, która potwierdziła, że na jej rachunku pojawiły się przedmiotowe kwoty dodając, że zostały one następnie przetransferowane na inne zagraniczne konto. Także ta osoba została pokrzywdzona przez M. E. i straciła całość środków z konta. Ofiarami tożsamego oszustwa padły również inne osoby.

(dowód z przesłuchania pozwanego 00:11:43-00:30:12 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 listopada 2022 roku, wydruk korespondencji elektronicznej k. 194-200, pismo KP w T. k. 201-202, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie k. 208-212, okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 30 marca 2021 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty w nieprzekraczalnym terminie 14 dni zadłużenia w wysokości 1.204,97 zł pod rygorem wypowiedzenia umowy. Następnie, pismem z dnia 8 czerwca 2021 roku powód wypowiedział umowę pożyczki z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia wskazując, że wymagalne zadłużenie wynosi 41.227,98 zł.

Od nieuiszczonych w terminie rat bank naliczył odsetki karne.

(wyliczenie odsetek k. 38, wezwanie do zapłaty k. 40-40v., wydruk k. 41, k. 43, wypowiedzenie umowy k. 42-42v., okoliczności bezsporne)

W związku z dokonaną kradzieżą środków oraz postawą powodowego Banku, który pomimo okoliczności zawarcia spornej umowy odmówił uznania roszczeń pozwanego, zwrócił się on o pomoc do Rzecznika Finansowego.

W zajęтым stanowisku Rzecznik stwierdził, że P. K. nigdy nie złożył oświadczenia woli dotyczącego zawarcia umowy pożyczki, tj. nie wykazał zachowania, o którym mowa w art. 60 k.c. Wskazał, że następcze wykorzystanie kwoty pożyczki przez osobę trzecią, niezgodne z wolą pozwanego, jedynie potwierdza, że nigdy nie objął on swoim zamiarem ani nie podjął działania w celu zawarcia umowy pożyczki. Dlatego też zdaniem Rzecznika nie istnieją podstawy faktyczne ani prawne żądania Banku realizacji postanowień nieistniejącej umowy pożyczki przez pozwanego. W ocenie Rzecznika szkoda powstała w majątku Banku i winien on kierować swoje roszczenia związane z czynem popełnionym przez osobę trzecią do tej osoby. Rzecznik zwrócił również uwagę, że powód myli pojęcie uwierzytelnienia z autoryzacją, której pozwany nigdy nie dokonał. Ponadto podniósł, że postawa powodowego Banku nie przystaje do wymogów ustawowych udowodnienia autoryzacji transakcji, a nawet nie stanowi o jej uprawdopodobnieniu. Dodał, że wyjaśnienia powoda nie dowodzą, że to pozwany dokonał wszystkich czynności pozwalających na uznanie, że transakcja została autoryzowana. W korespondencji prowadzonej z Rzecznikiem powód konsekwentnie stał na stanowisku, że proces uzyskania dostępu do usługi bankowości P. K. przebiegł zgodnie z warunkami weryfikacji i brak jest podstaw do kwestionowania spornych transakcji na jego koncie.

(pismo k. 77-80, k. 81-82v., k. 86-91, k. 92-98, okoliczności bezsporne)

W sprawie przedmiotowego zdarzenia było prowadzone przez prokuraturę postępowanie przygotowawcze. W toku składania zawiadomienia o przestępstwie P. K. opisał w jaki sposób dowiedział się o zaciągnięciu w poczet jego rachunku bankowego kredytów.

(protokół przyjęcia ustanęgo zawiadomienia o przestępstwie k. 184-185v., postanowienie o wszczęciu dochodzenia k. 186)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd oparł się także na dowodzie z przesłuchania pozwanego. W złożonych wyjaśnieniach P. K. zaprzeczył, aby autoryzował zawarcie przedmiotowej umowy pożyczki, zaznaczając, że padł ofiarą oszustwa ze strony osoby podającej się za przedstawiciela (...) handlowej (...). Osoba ta podszywając się pod niego zaciągnęła m.in. sporną pożyczkę, a następnie wytransferowała przelane przez bank pieniądze na inne konto. Wyjaśnienia pozwanego były logiczne i spójne, korespondowały z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie, ich prawdziwość nie została podważona przez stronę przeciwną, dlatego też Sąd uznał, że mogą stanowić one podstawę czynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne, co skutkowało jego oddaleniem w całości.

W sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowy Bank sporządził umowę pożyczki datowaną na dzień 19 stycznia 2021 roku i opiewającą na kwotę 39.837,51 zł, którą następnie w formie elektronicznej zawarł z osobą posługującą się danymi P. K., w tym loginem przypisanym do pozwanego w systemie bankowości elektronicznej. Umowa ta została autoryzowana za pomocą kodu przesłanego na numer telefonu osoby podającej się za pozwanego. Następnie powód przelał przedmiotową sumę na rachunek pozwanego,

z którego bez jego udziału została ona przetransferowana na inne konto. Niesporne było ponadto, że pozwany do momentu wykrycia oszustwa dokonanego na jego szkodę nie miał wiedzy na temat umowy stanowiącej źródło żądania powoda. W czasie zawierania spornej umowy przez bank nie otrzymał on również żadnej wiadomości z prośbą o autoryzację, nie korzystał z aplikacji bankowej, nie był informowany, że urządzenie przypisane do tej aplikacji zostało zmienione. Nie może zatem budzić najmniejszych wątpliwości, że pozwany nie miał woli zaciągnięcia spornego zobowiązania. Brak jest bowiem w sprawie choćby jednego dowodu świadczącego o tym, że P. K. nosił się z zamiarem zaciągnięcia pożyczki na kwotę 39.837,51 zł i poczynił w tym celu jakiegokolwiek działania, w szczególności złożył wniosek o jej udzielenie. Jest oczywiste, że aby w ogóle mówić

o wiążącej umowie musi istnieć wola jej zawarcia przez obie strony konkretnego stosunku zobowiązaniowego. W omawianym stanie faktycznym trudno zaś uznać, aby pozwany złożył jakiegokolwiek oświadczenie woli w tym zakresie. Jak stanowi art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Niezbędnymi składnikami oświadczenia woli są wola i jej wyraz (uzewnętrznienie). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 23 stycznia 2003 roku

(III RN 6/02, L.), „to, czy w danym przypadku dochodzi do oświadczenia woli zależy od tego, czy wola zostaje wyrażona ale także i od tego, czy dany podmiot (jego organ) ma świadomość tego i chce, by to co oświadcza było traktowane jako jego oświadczenie woli, które ma wywoływać określone skutki w sferze stosunków cywilnoprawnych”. Celem oświadczenia jest zakomunikowanie innym osobom woli składającego, dlatego treść oświadczenia powinna odpowiadać woli wewnętrznej osoby składającej to oświadczenie. Oświadczenie może być jednak przez adresatów odebrane lub zrozumiane w sposób nieodpowiadający woli składającego. Ustawa zezwala na każdą postać złożenia oświadczenia, o ile tylko uzewnętrznia ona dostatecznie wolę wywołania skutków prawnych, a więc obok formy ustnej mogą to być jakiegokolwiek inne zachowania podmiotu w postaci tzw. czynności konkludentnych. Nie będzie zatem oświadczeniem woli zachowanie podmiotu, z którego wynika brak zamiaru wywołania jakichkolwiek skutków prawnych (por. także wyrok SN

z dnia 23 marca 2018 roku, I CSK 351/17, OSNC 2019/18/28; M. G. (red.), Kodeks cywilny. T. K. do art. 1–352. Wyd. 3, W. 2021). Po stronie pozwanego zaś, o czym była mowa, taki zamiar nie występował – żadne z jego zachowań nie było nakierunkowane na zaciągnięcie pożyczki. W drugiej kolejności przypomnienia wymaga, że prawo bankowe dopuszcza składanie oświadczeń woli związanych z dokonywaniem czynności bankowych w postaci elektronicznej, stanowiąc przy tym, że czynność dokonana

w tej formie spełnia wymagania formy pisemnej, w tym formy pisemnej zastrzeżonej pod rygorem nieważności (art. 7 ust. 1 i 3 Prawa bankowego). Jednakże czynność mająca na celu uzewnętrznienie oświadczenia woli musi pochodzić bezpośrednio od osoby, która zamierza danej czynności prawnej dokonać. Osoba ta musi przejawiać świadomość i zamiar dokonania określonej czynności prawnej. Musi podjąć skonkretyzowane działanie, nakierunkowane na cel, jakim jest wstąpienie w dany stosunek prawny, np. stosunek zobowiązaniowy. Innymi słowy musi podjąć zachowanie skierowane na wywołanie zamierzonego przez stronę skutku prawnego, związanego z dokonywaną czynnością. Warunki te niewątpliwie nie zostały spełnione przez pozwanego. Nie złożył on bankowi wniosku o pożyczkę, a stroną sporządzonej przez powoda umowy była inna – nieustalona w sprawie osoba podszywająca się pod pozwanego. Wszystkie czynności elektroniczne podjęte za pośrednictwem konta internetowego pozwanego, które doprowadziły do uruchomienia na tym koncie pożyczki, zostały dokonane bez wiedzy i wbrew jego woli przez w/w osobą, która uzyskała dostęp do konta pozwanego w powodowym Banku. To właśnie ta osoba podając się za pozwanego wyraziła wolę związania się umową, złożyła wniosek w tym przedmiocie, ona ją autoryzowana, wreszcie ona była wyłącznym dysponentem wypłaconych przez bank środków pieniężnych. W sprawie niesporne jest przecież, że pozwany w żaden sposób nie wzbogacił się kwotą z tytułu spornej umowy. Wprawdzie rachunek pozwanego został zasilony sumą 39.837,51 zł nie mniej jednak nie miał on możliwości z niej skorzystać, skoro kwota ta została przez przestępców przetransferowana na inne konto. Trudno zatem mówić

o jakimkolwiek realnym przysporzeniu majątkowym, skoro pozwany nie był świadomy, że zaciągnięto na niego zobowiązanie pieniężne. Z ustaleń poczynionych w sprawie, które nie zostały podważone przez powoda, wynika, iż pozwany nie wygenerował i nie potwierdził kodu autoryzacyjnego dla zawarcia umowy bankowej – wszelkie twierdzenia powoda w tym zakresie nie zostały udowodnione. Irrelevantne znaczenie ma przy tym fakt, że powód

przesłał kod autoryzacyjny na numer telefonu pozwanego, skoro ten go nie otrzymał. Doskonale ilustruje to opisana przez P. K. sytuacja związana ze złożoną przez niego w placówce banku reklamacją. Otóż, gdy pracownik banku poinformował pozwanego, że otrzyma w wiadomości SMS potwierdzenie przyjęcia reklamacji okazało się, że wiadomość ta nie dotarła. Dopiero kiedy pozwany zrestartował telefon rzeczona wiadomość pojawiła się na jego urządzeniu – ale też tylko ona, rzekomo przesłanych kodów autoryzacyjnych nigdy on nie otrzymał. W świetle przytoczonych okoliczności

i poczynionych w ich zakresie rozważań sporną umowę uznać należy za nieistniejącą

w świetle obowiązujących przepisów prawa. W tym miejscu wyraźnego podkreślenia wymaga, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają istotnego znaczenia przepisy

art. 40-46 ustawy o usługach płatniczych, w szczególności te dotyczące autoryzacji transakcji płatniczej. Roszczenie powoda dotyczy bowiem pożyczki uruchomionej przez nieznaną sprawców na rachunku bankowym pozwanego. W konsekwencji argumentacja zmierzająca do wykazania winy pozwanego w ewentualnym ujawnieniu dostępu logowania osobie nieuprawnionej, niezależnie od postaci i stopnia tej winy, nie ma wpływu na ustalenie istnienia bądź nieistnienia umowy, której zawarcie nie było wynikiem złożenia oświadczenia woli przez pozwanego, będącego wedle twierdzeń powoda stroną umowy, ale przez osobę trzecią działającą bez umocowania i bez wiedzy P. K.. W realiach rozpoznawanej sprawy nie mamy do czynienia z sytuacją, w której przestępca pozbawia pozwanego środków na rachunku, które wcześniej zostały przez niego zgromadzone, na gruncie której można by rozważać, czy pozwany, jako posiadacz konta, dochował należytej staranności w zakresie prawidłowego zabezpieczenia danych dostępowych do tego konta. Rozpatrywany przypadek ma zgoła odmienny charakter - osoba udająca pozwanego najpierw zaciąga zobowiązanie w jego imieniu, a następnie po przelaniu środków na konto, dokonuje ich zaboru. Różnicy tej pozwany zdaje się w ogóle nie dostrzegać. Jak podnosi się zaś

w doktrynie „art. 40 ustawy nie obejmuje oświadczeń woli płatnika, które nie dotyczą wykonania transakcji płatniczych. W takich sytuacjach nie można mówić o autoryzacji

w sensie podanym w komentowanym przepisie. Powyższa uwaga dotyczy m.in. zawarcia umowy ramowej albo kredytowej bądź zmiany jej postanowień (...). Ogólnie rzecz ujmując, przepisy o nieautoryzowanych transakcjach płatniczych (art. 40 i n. ustawy) nie znajdują zastosowania do zawierania bądź zmiany umów między dostawcą a płatnikiem (poza zleceniami płatniczymi). Mogłyby jednak zostać zastosowane, gdyby w następstwie takich czynności dostawca wykonał transakcję nieautoryzowaną w związku ze skutecznie zawartą umową (...). Przykład: Dostawca prowadzi rachunek płatniczy na rzecz konsumenta. Umożliwia mu dostęp do rachunku przez Internet. Oszust, podszywając się pod konsumenta, włamał się do systemu transakcyjnego dostawcy i dokonał tam operacji oznaczających zaciągnięcie kredytu w rachunku płatniczym. Następnie złożył dyspozycję dotyczącą wypłaty kredytu na wskazany rachunek odbiorcy. Dostawca wypłacił kredyt zgodnie ze złożoną dyspozycją. W takiej sytuacji nie doszło do zawarcia umowy kredytu (czynność jest nieistniejąca w sensie prawnym). Dostawca dokonał wypłaty z własnych środków i poniósł szkodę w wyniku przestępstwa. Nie może domagać się zwrotu tych środków od konsumenta (w całości ani w części). W takiej sytuacji w ogóle nie stosuje się przepisów

o nieautoryzowanych transakcjach płatniczych (zwłaszcza art. 44 oraz art. 46 ust. 2 UsłPIU). Gdyby dostawca twierdził, że zawarł skutecznie umowę kredytu z konsumentem, powinien to udowodnić (art. 6 k.c.)” (por. K. O. (red. serii), J. D. (red. tomu), Ustawa

o usługach płatniczych. K.. Wyd. 2, W. 2022).

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 z, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej.